

# Arszyński, Marian

---

## Mikołaj Wulzak : przyczynek do badań nad kulturą i sztuką Prus w dobie średniowiecza

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 19 (260), 3-8

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Konserwatorstwa

*Marian Arszyński*

MIKOŁAJ WULZAK  
PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD KULTURĄ I SZTUKĄ PRUS  
W DOBIE ŚREDNIOWIECZA

Elita umysłowa Prus w czasach średniowiecznych stanowi temat badawczy, którego głębszą analizę, a zwłaszcza uogólniającą charakterystykę, uznać należy za szczególnie pilne zadanie stojące przed historykami specjalizującymi się w badaniach dziejów tego regionu. Istnieje już wprawdzie szereg wartościowych opracowań poświęconych niektórym zagadnieniom cząstkowym stanowiącym poszczególne elementy składowe tego problemu, np. kwestii studiów zagranicznych młodzieży pruskiej<sup>1</sup>; inne jednak wątki są słabiej opracowane, względnie nie zostały jeszcze w ogóle podjęte, co utrudnia oczywiście ewentualne próby syntetycznego i uogólniającego przedstawienia problemu elity umysłowej. Do grupy tych słabiej rozwiniętych wątków zaliczyć należy m.in. także badania biograficzne dotyczące poszczególnych wybitniejszych członków tej elity<sup>2</sup> — a przecież wiedzę gromadzoną w trakcie badań tego typu uznać należy za podstawowe tworzywo naukowe dla formułowania wielkich syntez i wniosków uogólniających. W takiej sytuacji każda, nawet najskromniejsza próba pomnożenia czy nawet tylko zebrania i uporządkowania faktów wiążących się z tym biograficznym wątkiem badań okazać się może pożyteczna. I takie jest właśnie założenie niniejszego szkicu poświęconego Mikołajowi Wulzakowi.

Wprawdzie jego osoba i niektóre aspekty działalności znane były już od dość dawna, jednak nigdy dotąd nie stały się przedmiotem bardziej szczegółowego omówienia i może właśnie dlatego znalazły się poza polem widzenia współczesnego pokolenia badaczy. Ostatnio Wulzaka wspominał tylko M. Biskup, ale ze względu na charakter opracowania, które stworzyło ku temu okazję, wzmianka musiała być bardzo ogólnikowa<sup>3</sup>. Tymczasem postać ta — jak się wydaje — zasługuje na baczniejszą uwagę, bowiem nawet w świetle dotychczasowych, wycinkowych i niepogłębionych jeszcze badań Mikołaj Wulzak pretendować może do jednego z czołowych miejsc wśród elity umysłowej i kulturowej Prus na przełomie XIV i XV w. Bardziej szczegółowe badania, do których niniejszy szkic stanowić może jedynie krok wstępny, dostarczą dla ugruntowania tej tezy — jak sądzę — szeregu dalszych dowodów.

Przekazy źródłowe dotyczące rodziny Mikołaja Wulzaka i pierwszego okresu jego życia nie zachowały się lub nie zostały dotąd odkryte. Pochodził zapewne z Gdańska i sądzić wypada, że wywodził się ze stanu mieszczańskiego — kilka późniejszych źródeł wymienia go bowiem jako „Mikołaja z Gdańska”<sup>4</sup>. Pierwszym uchwytnym źródłem szczegółem jego biografii jest informacja, że w roku 1380 był studentem uniwersytetu w Pradze<sup>5</sup>. Znając przeciętny wiek ówczesnych studentów przyjąć więc można, że miał on wówczas co najmniej dwadzieścia lat, z czego wnioskować by można, że urodzić się powinien gdzieś około roku 1360<sup>6</sup>. Studia swe ukierunkował w sposób ówczesnie dość powszechnie przyjmowany<sup>7</sup>. Podjął bowiem najpierw naukę na wydziale sztuk wyzwolonych, na którym już 4 IV 1381 uzyskał pierwszy stopień akademicki bakałarza. W cztery lata później, w roku 1385, na tym samym wydziale zdobył kolejny tytuł: magistra sztuk wyzwolonych i w tym samym roku był już słuchaczem wydziału prawnego swej uczelni, uzyskując jeszcze w tymże roku tytuł bakałarza nauk prawnych. Warto dodać, że przez cały czas trwania studiów był członkiem nacji polskiej<sup>8</sup>.

Po uzyskaniu w roku 1381 tytułu bakałarza sztuk wyzwolonych, najpóźniej zaś w roku 1385 po uzyskaniu tytułu magistra, podjął Wulzak zapewne działalność nauczycielską w praskiej uczelni. Już tytuł bakałarza, zwłaszcza zaś magistra, dawał bowiem po temu odpowiednie podstawy formalne<sup>9</sup>. Podjęcie działalności nauczycielskiej już w latach osiemdziesiątych jest tym bardziej prawdopodobne, że w skład ciała nauczającego uniwersytetu praskiego wchodził Wulzak z całą pewnością w latach dziewięćdziesiątych. Archiwalia wzmiankują go bowiem w 1393 r. jako duchownego posiadającego altarię św. Krzyża w kościele św. Mikołaja przy Kurzym Targu w Pradze<sup>10</sup>. Wiadomo zaś na podstawie wyżej cytowanych opracowań, że przy tym kościele istniała w owym czasie bursa pod wezwaniem Wszystkich Świętych fundacji Karola IV, która skupiała zarówno studentów, jak i wykładowców praskiego uniwersytetu — przy czym wykładowcy pełnili w wymienionym kościele właśnie funkcje altarzystów.

Warto także w tym miejscu wspomnieć, iż nieco wcześniej członkiem owej bursy był także inny student, a następnie wybitny wykładowca praskiej uczelni, pochodzący również z terenu Prus Jan z Kwidzyna<sup>11</sup>, późniejszy członek kapituły pomezkańskiej, spowiednik, opiekun, a następnie biograf i promotor kultu znanej kwidzyńskiej mistyczki i rekluzji Doroty z Montaw.

W roku 1395, przebywając zapewne jeszcze w Pradze, Wulzak wystąpił pospołu z innymi uczonymi z memoriałem skierowanym do Stolicy Apostolskiej w sprawie kanonizacji Doroty z Montaw, cieszącej się już wówczas stale rosnącą popularnością wśród wiernych diecezji pruskich<sup>12</sup>. Fakt ten świadczy z jednej strony o wysokiej pozycji Wulzaka w ówczesnej społeczności naukowej, z drugiej zaś strony o podtrzymywaniu, mimo długiego pobytu zagranicznego, bliskich kontaktów z rodzinnym krajem.

Niebawem jednak Wulzak wraca na stałe do Prus. Niewykluczone, że jednym z powodów podjęcia tego kroku była oferta podjęcia działalności nauczycielskiej

w uniwersytecie chełmińskim, którego powołanie zdawało się być już wówczas pewne i bliskie<sup>13</sup>. Wobec niepowodzenia tych projektów, przybyłemu do Prus Wulzakowi pozostała jedynie droga kariery kościelnej, na którą też rychło wstąpił, bowiem już w roku 1400 zajął stanowisko proboszcza liczącej się bardzo parafii św. Mikołaja w Elblągu<sup>14</sup>. Na ile jednak wiadomo, do pełnienia wyższych godności diecezjalnych nie został nigdy powołany<sup>15</sup>. Wydaje się, że żył zaabsorbowany obowiązkami swego parafialnego urzędu, poświęcając resztę czasu na pielęgnowanie swych rozległych zainteresowań naukowych i artystycznych. O tych pierwszych chlubne i dobitne świadectwo daje jego księgozbiór i notatki naukowe — przede wszystkim z dziedziny prawa, geografii i teologii — przekazane pod koniec życia kościołowi św. Mikołaja, gdzie, jak się wydaje, stworzyły one załączek świetnie następnie rozwiniętej biblioteki; o drugich zaś działania na rzecz rozbudowy i artystycznego wyposażenia powierzonej jego pieczy świątyni elbląskiej<sup>16</sup>.

Wnioskując z chronologii zdarzeń, właśnie z inicjatywą Wulzaka, a zapewne też z jego wsparciem finansowym, wiązać by należało zarówno rozbudowę zakrystii kościoła przedsięwziętą w roku 1400, jak też i pokrycie dachem prezbiterium, a także budowę w roku 1403 pomieszczeń dla biblioteki farnej, która następnie wyposażona została — najprawdopodobniej także przez Wulzaka — w meble i inne sprzęty, a także przyozdobiona malowidłami wykonanymi przez malarza Jana Wilde. Całość nakładów finansowych opiewała na poważną sumę 179 grzywien. W tym samym czasie poddano przeróbkom także stalle radzieckie wzmiankowanego kościoła, przyozdabiając je przy tej okazji ornamentacją maswerkową<sup>17</sup>. Z całkowitą pewnością natomiast, bo na podstawie jednoznacznych informacji źródłowych, przypisać Wulzakowi należy ufundowanie dużego zespołu rzeźb drewnianych dla kościoła św. Mikołaja. W skład tego zespołu wchodziły: wielki krucyfiks z towarzyszącymi mu postaciami NMP i św. Jana, figura św. Mikołaja oraz postacie Chrystusa i Apostołów zdobiące trzony filarów nawy środkowej. Wszystkie wymienione dzieła zalicza się powszechnie do czołowych zabytków rzeźby figuralnej z początków XV w. na Pomorzu<sup>18</sup>.

Fundacja ta jest z wielu względów faktem godnym głębszego zainteresowania, zwłaszcza wobec skali przedsięwzięcia i dość dobrego udokumentowania źródłowego. Bliższe zbadanie wszystkich aspektów tej fundacji dostarczyć bowiem może ciekawych przyczynków do dziejów średniowiecznego mecenatu artystycznego i to nie tylko na Pomorzu — zjawiska ciągle jeszcze bardzo powierzchownie zbadanego<sup>19</sup>. Wagę naukową problemu potęguje jeszcze fakt, że w omawianym przypadku chodzi o fundację przedsięwziętą przez wywodzącego się ze środowiska mieszczańskiego przedstawiciela wyższego duchowieństwa. Mentalność przedstawicieli tej warstwy, zwłaszcza zaś ich stosunek do problemów sztuki i kultury artystycznej, należy do zagadnień szczególnie słabo na terenie Prus rozpoznanych.

W szczupłych ramach niniejszego szkicu trudno ryzykować jakiegoś dalej idącego uogólnienia. Niektóre jednak wnioski są tak oczywiste, że można je formułować

bez większego ryzyka. I tak — na przykład — skala fundacji świadczy chyba nie tylko o zamożności i szczodrości samego fundatora oraz o jego ogromnej ambicji. Pozwala ona także ogólnie ocenić wkład duchowieństwa świeckiego w rozwój kultury artystycznej Prus. Zakładając bowiem, że przypadek Wulzaka nie był wyjątkiem, zyskujemy pewien pogląd na rolę kleru w kształtowaniu oblicza kultury wzmiankowanego regionu. Nie bez znaczenia dla ostatecznych wniosków będzie tu fakt, że znaczna część duchowieństwa była pochodzenia mieszczańskiego. Wystarczy tu, poza Wulzakiem, wskazać na takie nazwiska jak Albert Bischoff, Mikołaj Chrapicki, Maurycy Ferber, Tiedemann Giese czy wreszcie Łukasz Waczenrode.

Wysoka jakość artystyczna zrealizowanych za przyczyną Wulzaka rzeźb świadczy nadto, że fundator, a więc zapewne wielu członków reprezentowanego przez niego środowiska, miał nie tylko wielkie możliwości materialne i ambicje mecenasowskie, ale także spore rozeznanie wśród prądów i tendencji panujących na ówczesnym rynku sztuki. Sądzić bowiem należy, że wybór wysokiej klasy wykonawców nie był dziełem przypadku, tak jak i dziełem przypadku nie był także fakt, że dla wykonania Kolegium Apostołów zdobiących filary sięgnięto najwyraźniej po ambitne wzory katedralnego programu rzeźbiarskiego wystroju wnętrza.

Niezależnie od tej wielkiej i znaczącej artystycznie fundacji, Wulzak wyposażył jeszcze swój kościół w liczne, dotąd nie zidentyfikowane, bo zapewne już nie istniejące od dawna, ornaty, srebrny krucyfiks i wiele innych, ogólnie tylko wspomnianych przedmiotów. Wreszcie ofiarował on jeszcze 45 grzywien, z których roczne procenty przeznaczone być miały na utrzymanie wiecznej lampki oraz na uświetnienie nabożeństw okresu wielkanocnego przez uczniów miejscowej szkoły<sup>20</sup>.

Wulzak fundował prawdopodobnie także elementy wyposażenia, w tym zapewne również jeszcze dalsze dzieła sztuki, dla innych jeszcze kościołów. Najpewniej z tego właśnie powodu zaliczony bowiem został do grona dobrodziejów kolegiaty w Dobrym Mieście oraz klasztorów w Pelplinie i Darłowie<sup>21</sup>. O dalszych losach jego życia nic już nie wiadomo, poza tym, że zmarł jako proboszcz elbląski w dniu 15 IX 1429 r. — a więc prawdopodobnie w wieku około siedemdziesięciu lat<sup>22</sup>.

W świetle wyżej przedstawionych faktów Mikołaj Wulzak jawi się nam jako jeden z wybitniejszych przedstawicieli elity umysłowej Prus z przełomu XIV i XV w., a zarazem jako jeden z niewielu znanych imiennie fundatorów dzieł sztuki. Dość wszechstronnie i gruntownie wykształcony na praskim uniwersytecie, pogłębił niewątpliwie swą wiedzę i ugruntował kulturę oraz gust artystyczny przebywając w sumie blisko dwadzieścia lat w tym ważnym centrum życia umysłowego, kulturalnego i artystycznego ówczesnej Europy. Jego powrót do Prus na stałe i zajęcie eksponowanego i wpływowego stanowiska przyczyniły się z całą pewnością do pobudzenia tutejszego życia umysłowego i kulturalnego. Działalność Mikołaja Wulzaka owocująca tak ważkimi i długo procentującymi przedsięwzięciami jak fundacja licznych i wspaniałych dzieł sztuki czy cennej

biblioteki wraz z kompletnym wyposażeniem, której przekazał następnie swój osobisty księgozbiór i spuściznę naukową, wniosła znaczny i trwały wkład w dorobek artystyczny, kulturalny i naukowy doby późnego średniowiecza w Prusach, regionu traktowanego często jeszcze jako teren zdominowany całkowicie wpływami kulturalnymi zakonu krzyżackiego.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Ten wątek badawczy, zapoczątkowany przede wszystkim przez M. Perlbacha i jego ciągle jeszcze podstawową publikację: *Prussia scholastica. Monumenta Historiae Warmienseis*, Bd. 2, Braunsberg 1895, kontynuowany jest współcześnie bardzo owocnie przede wszystkim przez Z. H. Nowaka. Wśród licznych prac tego autora wymienić można przykładowo pracę pt. *Kultura umysłowa Prus Królewskich w czasach Kopernika*, Toruń 1972.

<sup>2</sup> Jednym z niezbyt licznych przykładów nowszych prac tego nurtu badań jest artykuł J. Wojtkowskiego, *Kustosż warmiński T. Werner*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 3, 1961.

<sup>3</sup> M. Biskup, *Kultura*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 1, Gdańsk 1978, s. 470.

<sup>4</sup> Por. m.in. M. Perlbach, *Prussia scholastica*, s. 20, oraz *Repertorium Biographicum Universitatis Pragensis praeussiticae 1348—1409*, wyd. J. Triska, Praha 1981, s. 427. Piszącemu te słowa nie udało się natomiast dotrzeć do innego ważnego źródła — *Monumenta Historica Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis*, Prag 1830, Bd. 1—3. Zasadniczych trudności nastrocza wybór pisowni nazwiska, które w źródłach występuje w najrozmaitszych odmianach — Wulsag, Wullsack, Wulsac, Wollsack itd.

<sup>5</sup> *Ibid.*

<sup>6</sup> R. Stachnik, *Die Akten des Kanonisationsprocesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 15—21*, [w:] *Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands*, Bd. 15, Köln—Wien 1978, s. 527, przyp. 41, ustala datę urodzin Wulzaka na rok 1365, nie podając jednak źródła tej informacji. Ch. Krollmann, *Nicolaus Wulsack*, [w:] *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, s. 427, informuje bardziej ogólnie, że urodził się on około 1365.

<sup>7</sup> F. Hipler, *Meister Johannes Marienwerder und die Klausnerin Dorothea von Montau*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Bd. 3, 1864—1866, s. 174.

<sup>8</sup> Por. przyp. 3.

<sup>9</sup> F. Hipler, *Meister Johannes Marienwerder*, s. 175.

<sup>10</sup> *Repertorium*, s. 427.

<sup>11</sup> F. Hipler, *Meister Johannes Marienwerder*, s. 203.

<sup>12</sup> *Codex Diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, Bd. V, nr 68, s. 84. Najnowszy przedruk memoriału w R. Stachnik, *Die Akten*, s. 472. Ogólnie w sprawie tego wystąpienia por. też P. Nieborowski, *Die selige Dorothea von Preussen*, Breslau 1933, s. 50. Twierdzenie, że Wulzak znajdował się wówczas jeszcze w Pradze, ma swoje uzasadnienie w fakcie, że tylko przy nazwisku Wulzaka i jeszcze dwóch innych, bliżej nie znanych uczonych, brakuje informacji wiążących te osoby z terenem Prus. Wszystkie pozostałe osoby osadzone są wyraźnie w realiach społecznych regionu — np. Chrystian Rose, proboszcz gdański, Lifhard von Dattel, kanonik warmiński itd.

<sup>13</sup> F. Hipler, *Meister Johannes Marienwerder*, s. 208. Możliwości rekrutacji grona nauczającego uniwersytetu chełmińskiego w Pradze nie wyklucza też Z. H. Nowak, *Starania o założenie uniwersytetu w Chełmnie w XIV w. i XV w.*, *Zapiski Historyczne*, t. 31, z. 4, 1966, s. 16.

<sup>14</sup> A. Semrau, *Literarischer Anzeiger*, [w:] *Mitteilungen des Copernicus Vereins*, Bd. 30, 1922, s. 75, stwierdził na podstawie dość wiarygodnych źródeł, że jeszcze w 1393 r. proboszczem elbląskim był niejaki Bartłomiej. Nazwisko Wulzak w spisie duchownych pojawia się dopiero w 1400 r.

<sup>15</sup> Wulzak nie figuruje w każdym razie w spisach wyższego duchowieństwa kapituły warmińskiej — por. np. A. Eichhorm, *Die Prälaten des ermländischen Domkapitels*, *Zeitschrift für die*

Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 3, 1966, oraz tenże, *Die Weihbischöfe Ermlands*, tamże. Nazwisko Wulzaka nie występuje także w żadnym z indeksów osobowych głównych wydawnictw źródłowych dotyczących historii regionu.

<sup>16</sup> A. Kolberg, *Ein geographisches Verzeichnis aus dem XIV Jh. in der St. Nicolai-Pfarrbibliothek zu Elbing*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 9, 1887, s. 329.

<sup>17</sup> M. Toeppen, *Elbinger Antiquitäten*, Danzig 1871, s. 110, 129, oraz B. Schmid, *Testament des Pfarrers M. Wulsack*, Elbinger Jahrbuch, Bd. 3, 1921—1922, s. 141; tenże, *Urkundliches zur älteren Elbinger Kunstgeschichte*, tamże, Bd. 3, 1923, s. 129; E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937, s. 165; H. Schmauch, *Zur Baugeschichte der St. Nicolaipfarrkirche in Elbing*, Elbinger Jahrbuch, Bd. 15, 1938, s. 173; H. Stobbe, *Versuch einer Baugeschichte der St. Nicolai Kirche in Elbing im Mittelalter*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, Bd. 74, 1938, s. 207; K. Hauke, H. Stobbe, *Die Baugeschichte und die Baudenkmäler der Stadt Elbing*, [w:] *Bau und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens*, Reihe B, Bd. 6, Stuttgart 1964; D. Milewska, *Kościół św. Mikołaja w Elblągu od XIII do XVI w.*, Rocznik Elbląski, t. 6, 1973. Uznając, że sprawa lokalizacji pomieszczenia biblioteki farnej w określonej części gmachu kościelnego jest dla treści niniejszego szkicu mało istotna, autor nie zajmuje w tej kwestii żadnego stanowiska. E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, lokalizuje bibliotekę w aneksach przywieżowych, B. Schmid, *Testament*, w obrębie emporry nad zakrystią lub w aneksie przywieżowym, H. Stobbe, *Versuch*, uważa natomiast, że była ona przybudowana do kaplicy chrzcielnej.

<sup>18</sup> Ibid. Wysoka klasa artystyczna rzeźb jest dla wszystkich autorów oczywista. Istnieją tylko rozbieżności co do atrybucji poszczególnych rzeźb — i tak D. Milewska, *Kościół św. Mikołaja*, s. 47 za A. Gosieniecką, za dzieło sławnego rzeźbiarza flamandzkiego Jana van der Matten uważa tylko Grupę Ukrzyżowania, pozostałe zaś rzeźby kwalifikuje jako wytwory warsztatu lokalnego. Natomiast np. Dehio-Gall, *Deutschordensland Preussen*, [w:] *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler*, Berlin 1952, s. 129, za własnoręczne dzieła mistrza van Matten uważa Grupę Ukrzyżowania oraz figurę św. Mikołaja. Sądzić należy, że nowe ustalenia w tej sprawie przyniosą badania Z. Kruszelnickiego prowadzone w ramach prac nad kolejnym tomem serii wydawniczej — Dzieje Sztuki w Polsce — przygotowanej przez IS PAN.

<sup>19</sup> Por. J. Fleckenstein, w: *Gebhardt, Handbuch der Deutschen Geschichte*, 9. Auflage, Bd. 1, München 1973, s. 282, przyp. 10, oraz P. Hirschfeld, *Mäzene — die Rolle des Auftraggebers in der Kunst*, München 1968, s. 271; H. Szklener, *Mäzene im Mittelalter*, Blätter für Deutsche Landesgeschichte, Bd. 118, 1982, s. 251.

<sup>20</sup> Por. przyp. 16.

<sup>21</sup> *Anniversarienbuch des Collegiatsstiftes Guttstadt*, Scriptorum Rerum Warmiensium, Bd. 1. Braunsberg 1866, s. 254; R. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin*, Düsseldorf 1907, s. 214; *Liber Beneficiorum Domus Corone Mariae prope Rugenwold 1106—1528*, wyd. H. Lemcke, Stettin 1919, s. 29.

<sup>22</sup> Pierwsza z pozycji wymienionych w przypisie 21 wymienia datę dzienną śmierci — 14 stycznia. Pozostałe natomiast datę 15 września, która jest najpowszechniej przyjęta. Wszystkie źródła zaznaczają, że Wulzak zmarł jako proboszcz elbląski.